

Sygn. akt I UK 275/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania J. A.
przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego
o ustalenie obowiązku ubezpieczenia,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 lutego 2015 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 marca 2014 r., sygn. akt III AUa [...]

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. A. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 marca 2014 r.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię, tj. art. 6 pkt 1, 3 i 4 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1403 ze zm.), przez przyjęcie, iż w realiach niniejszej sprawy nie została spełniona przesłanka osobistego prowadzenia na własną rzecz gospodarstwa rolnego przez skarżącego, podczas gdy prawidłowa wykładnia literalna i funkcjonalna, utrwalona w licznych orzeczeniach Sądu Najwyższego, „w połączeniu z prawidłowo ustalonym przez Sąd stanem faktycznym” wskazuje jednoznacznie, iż skarżący w spornym okresie prowadził osobiście działalność rolniczą, utrzymując stałą więź z gospodarstwem rolnym, pozyskując podczas pobytu za granicą środki na jego

prorowadzenie a przede wszystkim podejmując osobiście wszelkie istotne decyzje dotyczące gospodarstwa, które z uwagi na specyficzny profil produkcji nie wymagało jego codziennej osobistej pracy fizycznej i którego najbardziej istotnym elementem, biorąc pod uwagę sezonowość uprawy i areał, jest właśnie funkcja zarządczo-organizacyjna; błędne uznanie, iż skarżący nie prowadził działalności rolniczej w pozostającym w jego posiadaniu gospodarstwie rolnym, a przebywając poza granicami kraju co najwyżej sprawował tzw. nadzór właścicielski nad gospodarstwem, podczas gdy w obliczu braku legalnej definicji „nadzoru właścicielskiego” w polskim systemie prawnym takie stwierdzenie jest nieuprawnione, a nadto wewnętrznie sprzeczne z prawidłowo ustalonym i niekwestionowanym stanem faktycznym, z którego wynika, wbrew twierdzeniom Sądu, iż skarżący pomimo nieobecności w kraju, był wyłącznym i jedynym decydemtem podejmowanych czynności a dyspozycje wydawane np. jego członkom rodziny nie polegały na „kontaktowaniu się celem podjęcia decyzji”, a zapadały jednoosobowo i miały charakter władczy; skarżący w sposób zupełny i nieprzerwany zarządzał swoim gospodarstwem i decydował o wszystkich jego sprawach.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi do rozpoznania „ponieważ jest ona oczywiście uzasadniona a nadto: 1) istnieje potrzeba dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zakresie jakim tyczy się interpretacji pojęcia <<prowadzenia osobiście i na własny rachunek działalności rolniczej>> biorąc pod uwagę różnorodność obszarów działalności rolniczej i wiążące się tym zróżnicowanie funkcji i działań składających się na pojęcie działalności rolniczej, co przekłada się na brak konieczności fizycznej obecności prowadzącego tę działalność na obszarze gospodarstwa przy jednoczesnym zachowaniu w swojej gestii funkcji zarządczej. w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, a mianowicie: - czy na tle utrwalonego orzecznictwa potwierdzającego możliwość prowadzenia gospodarstwa poprzez wykonywanie czynności zarządczych dotyczących gospodarstwa bez konieczności wykonywania fizycznej w nim pracy istnieje podstawa do ustalenia, jaki czas przebywania poza granicami kraju stanowi podstawę do stwierdzenia zaprzestania osobistego prowadzenia gospodarstwa zdefiniowanego w art. 6 pkt 1

ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, a w konsekwencji, czy dopuszczalne jest na tle tego przepisu różnicowanie sytuacji rolników w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego, gdy obowiązujące przepisy nie przewidują czasowego ograniczenia dla tej formy prowadzenia działalności, a jednocześnie profil prowadzonej działalności nie wymaga stałej obecności na terenie gospodarstwa. Należy stwierdzić, iż art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników definiujący pojęcie rolnika na potrzeby tejże ustawy w sposób wyczerpujący zakreśla determinanty definiowanego pojęcia nie wprowadzając wymogu osobistej pracy fizycznej na rok, ani nie wyklucza <<zdalnego>> wykonywania tejże działalności, ani tym bardziej możliwości czasowego, choćby kilkuletniego pobytu poza gospodarstwem przy zachowaniu w gestii rolnika funkcji zarządczych dotyczących gospodarstwa. Z kolei pojęcie <<działalności rolniczej>> zdefiniowane w art. 6 pkt 3 ww. ustawy precyzuje tylko zakresy działalności rozumianej jako rolnicza, także nie odnosząc się do kryterium fizycznej w nim obecności. Rosnące zróżnicowanie form działalności rolniczej, stopień zmechanizowania i komputeryzacji procesu produkcji rolnej, gdzie praca fizyczna odgrywa coraz bardziej znikomą rolę, a coraz większe jest znaczenie zarządzania i finansowania działalności, co wskazuje na podobieństwo nowoczesnego rolnictwa do procesu produkcji przemysłowej wskazuje na zasadność postawionego pytania. Czy dla stanów faktycznych dotyczących okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników zaistniałych przed wejściem w życie obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej definicji rolnika z art. 6 ust. 1 w/cyt. Ustawy jako pełnoletniej osoby fizycznej, zamieszkującej i prowadzącej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jej posiadaniu gospodarstwie rolnym, uprawnione jest stosowanie regulacji prawnej w tym zakresie obowiązującej na chwilę wyrokowania, czy też zastosowanie winna mieć definicja istniejąca w okresie, w którym rolnik podlegał ubezpieczeniu, a zatem określająca rolnika jako osobę fizyczną prowadzącą na własny rachunek działalność rolniczą jako posiadacz samoistny albo zależny gospodarstwa rolnego położonego w granicach RP.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W związku z tym wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powinien wskazywać, że zachodzi przynajmniej jedna z okoliczności wymienionych w powołanym przepisie, a jego uzasadnienie zawierać argumenty świadczące o tym, że rzeczywiście, biorąc pod uwagę sformułowane w ustawie kryteria, istnieje potrzeba rozpoznania skargi przez Sąd Najwyższy.

Gdy idzie o potrzebę wykładni przepisu budzącego poważne wątpliwości lub wywołującego rozbieżności w orzecznictwie sądów, to ta przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania sformułowana w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. zachodzi wtedy, kiedy niejednolita wykładnia wskazanego przepisu wywołuje wyrażnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie bądź kiedy przepis ten nie doczekał się wykładni w kierunku wskazywanym przez skarżącego (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 42436, z dnia 15 października 2002 r., II CZ 102/02, LEX nr 57231).

Skarżący wskazuje że zachodzi potrzebę wykładni art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników w zakresie, w jakim tyczy się interpretacji pojęcia „prowadzenie osobiście i na własny rachunek działalności rolniczej”. Należy jednak uznać, że pojęcie to było już przedmiotem jednolitej wykładni Sądu Najwyższego, który przyjmuje, że osobisty charakter działalności, jako cecha działalności rolniczej, oznacza, że rolnik osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, co wyraża się co najmniej w tym, że do niego zwykle należy podejmowanie decyzji dotyczących prowadzonego gospodarstwa (por. choćby wyrok z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 (OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278). Jednakże problemem w sprawie nie jest to, że Sąd drugiej instancji zanegował prowadzenie przez skarżącego działalności rolniczej wyłącznie przez pryzmat tego, że jego działania nie polegały na osobistej pracy fizycznej w gospodarstwie rolnym,

ale ograniczały się do zarządzania nim. Sąd przyjął mianowicie, że w takim dozwolonym i uprawniającym do objęcia rolniczym ubezpieczeniem społecznym modelu zarządzania nie mieści się pozostawanie poza gospodarstwem rolnym przez okres 6 i pół roku, kiedy to skarżący przebywał i jednocześnie pracował w USA. W tej sytuacji uznał, że skarżący, pozostając przez tak długi okres czasu w USA, nie mógł podejmować decyzji dotyczących wszystkich czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego. W tym kontekście postawione zostało pytanie, czy „istnieje podstawa do ustalenia, jaki czas przebywania poza granicami kraju stanowi podstawę do stwierdzenia zaprzestania osobistego prowadzenia gospodarstwa zdefiniowanego w art. 6 pkt 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników”, przy czym oczywiście nie może w nim chodzić o postawienie jakiejś określonej cezury czasowej, ale o wpływ długotrwałego przebywania poza granicami Polski na możliwość prowadzenia gospodarstwa rolnego nawet ograniczającego się do zarządzania procesem produkcji rolniczej. Kwestię tę wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2009 r., I UK 202/08 (OSNP 2010 nr 15-16, poz. 200), w którym stwierdził, że prowadzenie działalności rolniczej nie wyklucza wyjazdów rolnika za granicę, ale nie jest działalnością rolniczą sytuacja odwrotna, to jest stałe przebywanie za granicą i sporadyczne (okazjonalne) przyjazdy do kraju. Rolnik nie musi zamieszkiwać w gospodarstwie rolnym, co nie oznacza, że może stałe zamieszkiwać za granicą i stamtąd prowadzić działalność rolniczą w pozostawionym w kraju gospodarstwie rolnym. Taki sam pogląd przyjęto w wyroku z dnia 29 września 2005 r., I UK 16/05 (OSNP 2006 nr 17-18, poz. 278), w którym stwierdzono, że zarządzanie gospodarstwem powinno mieć charakter zawodowej, stałej, osobistej i realizującej interesy danej osoby (posiadacza gospodarstwa) działalności rolniczej, mającej charakter pracy lub innych czynności wiążących się z prowadzeniem gospodarstwa. Telefoniczne kontakty i sporadyczne wizyty wnioskodawczyni (przebywającej długotrwale za granicą), nawet powiązane z decydowaniem o niektórych sprawach dotyczących gospodarstwa rolnego, nie mogą być uznane za wykonywanie zawodowej, stałej i osobistej działalności związanej z takim gospodarstwem. W szczególności nie można ich zakwalifikować jako pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem.

Zachowania te mogą być co najwyżej uznane za sprawowanie swoistego nadzoru właścicielskiego, którego nie można utożsamiać w wykonywaniem zwykłych czynności składających się na prowadzenie gospodarstwa rolnego (zob. także postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2008 r., II UK 2/08, LEX nr 829126). Sąd Najwyższy nie ma zatem wątpliwości, że długotrwały pobyt za granicą stanowi podstawę do stwierdzenia zaprzestania osobistego prowadzenia gospodarstwa rolnego.

Jeśli zaś chodzi o drugi problem odnoszący się tego, czy do stanów faktycznych dotyczących okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników zaistniałych przed wejściem w życie obowiązującej regulacji prawnej dotyczącej definicji rolnika z art. 6 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stosuje się ten przepis w uprzednim czy aktualnym brzmieniu, to kwestia ta została wyjaśniona w przywołanym wyżej wyroku I UK 202/08. Wskazano w nim, że aktualnie rolnikiem w rozumieniu ustawy (definicja - art. 6 pkt 1 ustawy) jest ten, kto zamieszkuje i prowadzi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, osobiście i na własny rachunek, działalność rolniczą w pozostającym w jego posiadaniu gospodarstwie rolnym. Działalność rolnicza to działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej (art. 6 pkt 3 ustawy). Wyraźne zastrzeżenie w ustawie, że rolnik ma zamieszkiwać „na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej” nie oznacza, że w ten sposób wprowadzono diametralną zmianę prawną, gdyż w stanie prawnym przed zmianą ustawy (2 maja 2004 r.) wymagania co do takiego warunku nie były inne. To, że dopiero po zmianie art. 6 pkt 1 ustawodawca wyraźnie zamieścił w treści przepisu zamieszkiwanie w kraju, oznacza jedynie, że potwierdził w ten sposób taki warunek, który wcześniej wynikał z interpretacji przedstawianej w orzecznictwie.

W rezultacie więc nie zachodzi przesłanka wskazana w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Gdy idzie natomiast o przesłankę oczywistej zasadności skargi, to trzeba przypomnieć, że w świetle utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego oczywista zasadność skargi wynika zwykle z oczywistego, widocznego *prima facie* naruszenia przepisów prawa polegającego na sprzeczności wykładni lub stosowania prawa z jego brzmieniem lub powszechnie przyjętymi regułami interpretacji. Nie chodzi

zatem o takie naruszenie prawa, które może stanowić podstawę skargi w rozumieniu art. 398⁴ k.p.c., lecz o naruszenie kwalifikowane (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109, z dnia 26 lutego 2001 r., I PKN 15/01, OSNAPiUS 2002 nr 20 poz. 494, z dnia 17 października 2001 r., I PKN 157/01, OSNP 2003 nr 18, poz. 437, z dnia 8 marca 2002 r., I PKN 341/01, OSNP 2004 nr 6, poz. 100, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616). Przywołane wcześniej orzecznictwo wskazuje, że skarga kasacyjna nie jest oczywiście uzasadniona w przedstawionym wyżej rozumieniu.

Skarżący nie zdołał zatem wykazać, że zachodzi potrzeba rozpoznania jego skargi przez Sąd Najwyższy, wobec czego z mocy art. 398⁹ k.p.c. należało postanowić jak w sentencji.